Edukacja przyrodnicza

2013-10-29

O roli edukacji przyrodniczej w procesie kształtowania postaw i zachowań proekologicznych

Ogrodzić czy gospodarować?

Jakie są skojarzenia z hasłem "ochrona przyrody"? Park narodowy, ścisły rezerwat, odludzie pełne dziko rosnących roślin i nie niepokojonych zwierząt. Jeszcze nie tak dawno ochronę przyrody rozumiano właśnie w ten sposób. Odstąpienie od gospodarowania, zakaz wstępu i płoty zapewniają przecież chronionemu kawałkowi przyrody pomyślność i bezpieczeństwo.

W wielu przypadkach ochrona zachowawcza, zwana bierną, jest rzeczywiście najlepszym sposobem zachowania wartości przyrodniczych. Powinna ona dotyczyć mało zmienionych przez człowieka układów przyrodniczych, ekosystemów mających wiele pierwotnych cech i działających jakby człowiek nie istniał i bez jego udziału dających sobie radę najlepiej.

Jednak niektóre rezerwaty przyrody pozostawione bez ingerencji człowieka z biegiem lat straciły walory, dla ochrony których zostały utworzone. Po upływie dwudziestu, trzydziestu lat wyglądały inaczej niż w momencie powołania. Rosły w nich inne rośliny, występowały inne gatunki zwierząt. Działo się tak dlatego, że ich poprzedni stan zależał w jakiś sposób od gospodarki, zwykle od rolnictwa. Człowiek wypasając konie, bydło lub owce oraz zbierając siano nie dopuszczał do rozwoju wysokich roślin, krzewów i drzew, tworząc środowisko nieosłonięte i dobrze nasłonecznione, sprzyjało to rozwojowi gatunków roślin i zwierząt przystosowanych do życia w takich właśnie warunkach.

Dlatego nie można takich miejsc ogrodzić i pozostawić w spokoju. Trzeba je kształtować tak, jak były kształtowane przez rolnictwo w ciągu ubiegłych wieków. Tam gdzie rolnikom nie opłaca się trzymać bydła i koni, muszą to robić ludzie zajmujący się ochroną przyrody. Od 2004 r. można uzyskać dofinansowanie na prowadzenie tego typu działalności. Tak realizowana ochrona przyrody, urzeczywistniana przez gospodarowanie sprzyjające wartościowym układom przyrodniczym i gatunkom wymagającym szczególnej ochrony, nazywana jest ochroną czynną.

Ochrona czynna, czyli ingerowanie w przyrodę w celu zachowania jakiejś wartości, która zniknęłaby w następstwie zachodzących procesów, może ograniczyć się do stabilizacji - powstrzymywania niepożądanych zmian. Jeśli te zmiany już nastąpiły trzeba odtworzyć poprzednie warunki, usunąć niekorzystne czynniki (np. zastosować sztuczne osuszanie) - takie działanie to renaturalizacja. Najdalej idącą formą ochrony czynnej jest przebudowa (kreacja) - ukształtowanie układu przyrodniczego niemal od nowa, często przez usunięcie zmian wywołanych gospodarką człowieka i przywrócenie ekosystemu odpowiadającego lokalnym warunkom (klimatowi, glebom, stosunkom wodnym).

Musimy zachować nie tylko ekosystemy, które możemy uznać za naturalne i półnaturalne. Pojawia się też konieczność zachowania przyrodniczego bogactwa terenów, na których stale gospodarują ludzie, czyli terenów rolnych z zadrzewieniami śródpolnymi, miedzami, oczkami wodnymi. Już teraz trzeba chronić tradycyjne odmiany roślin uprawnych i wymierające rośliny do niedawna uznawane za chwasty.